

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Sensacyjne aresztowania wśród Niemców w Grudziądzu.

I nasi Niemcy zbroją się i przygotowują przeciwko Państwu. Magazynowanie broni i materiałów wybuchowych w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ, 18. 10. Godz. 20³⁰ (Telefonem od własn. koresp.)

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w dniu dzisiejszym Policja Polityczna w Grudziądzu przeprowadziła na wielką skalę zakrojoną obławę u tutejszych wybitnych Niemców-hakatystów.

Rezultatem tej rewizji jest znalezienie wielkiej ilości materiałów wybuchowych, lontów, broni i t. p.

Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej szajki niemieckiej o celach dywersyjnych.

Przez cały dzień dzisiejszy miasto nasze przebiegały oddziały policji, przeprowadzające rewizje i aresztowania.

Ze względu na wykryte magazyny broni w mieście panuje wielkie poruszenie.

Szczegóły tej sensacyjnej afery politycznej podam jutro w listownej korespondencji.

Drożyna w Polsce nie jest niczem uzasadniona.

Premier Grabski stwierdza, że dotychczasowe metody walki nie dały wyniku.

WARSZAWA, 18. 10.

Wczoraj rano rozpoczęła obrady konferencja, zwołana przez komitet ekonomiczny Rady ministrów, poświęcona sprawie walki z rosnącą drożyzną. Przybyli bardzo liczni przedstawiciele organizacji przemysłowych, handlowych, społecznych, prasy i t. d.

Obrady zajął premier Grabski, który stwierdził, że dotychczasowe metody walki z drożyzną nie dały rezultatu. Różnice między cenami u nas a zagranicą są bardzo wielkie. Drożyna ta jest niczem nieuzasadnio-

na. Złoty, jako jednostka monetarna jest zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz dostatecznie ugruntowany, co premier z naciskiem podkreślił. To, co u nas się dzieje, jest zdaniem premiera, niczem innym, jak samo biczowaniem się społeczeństwa. Rząd proponuje stworzenie komitetu, któryby w porozumieniu z rządem wywarł nacisk na wszystkie odłamy społeczeństwa, aby pomagały w walce z drożyzną. Wywody premiera uzasadniał sekretarz generalny komitetu ekonomicznego Wi-

a otrzymującego jedynie z winy kasjerki bilet do stacji Toruń-Gł. — na nieprzyjemności i zgoła nieuzasadnione żądania! A co mają mówić ci obcy — przybywający do Torunia, którym nieznana jest taka anomalja (na całym świecie) — jak u nas — że ceny biletów do Torunia-Dworzec Gł. — a Torunia-Miasto (odległość 1 km.) są różne — i przy kasie należy tego wyraźnie przestrzegać! Skutkiem tej anomalji — o której zresztą już raz pisaliśmy

w „Expressie Pomorskim” naraża się nieświadomych rze-

czy podróźnych, na ciągle szkodliwy i kary!

Czy raz wreszcie w myśl okólnika P. Ministra Kolei, który zarządził, aby wszelkie zażalenia podróźnych — względnie głosy prasy były uwzględnione, — Dyrekcja Kolejowa zdała o tem sprawozdanie? Czy Dyr. Kol. w sprawie tej przedłożyła te słuszne swego czasu żądania?

A Minist. gdy raz wreszcie wyda rozporządzenie w tej sprawie usunie anomalję — a temsamem zapobiegnie dalszym podobnym kompromitacjom naszej Dyr. Kolej. w Gdańsku.

zaginięcia, aniżeli do legitymowania się?

Wreszcie jedno zapytanie — czy posterunkowi również tak skrupulatnie zapisują — a Magistrat darzy „Mandatami karnymi” właścicieli samochodów

którzy przejeżdżają ludzi po ulicach miasta?

Czy wysokość kary jest dla nich również tak wysoka — jak dla uczni jeżdżących na rowerze bez karty rowerowej?

Niemcy głosować będą za Coolidgem.

BERLIN, 17. 10. (PAT)

Według doniesień z Nowego Yorku, sekretarz stanu Hughes wygłosił dziś przemówienie, w którym wypowiedział się za utworzeniem republikańsko-de-

mokratycznego kartelu wyborczego dla zwalczania kandydatury La Foletta. Były minister handlu Nagler wzywa Niemców do głosowania za Coolidgem.

Więcej rozważy - świetny Magistracie!

W dniu 18 września br. 15-to letni uczeń miejscowego gimnazjum — niejaki K. jechał rowerem przez ulicę Chełmińską.

Posterunkowemu Policji — śnać uczeń ten musiał się wydać bardzo „podejrzany” (?), skoro mimo że rower oznaczony był numerem, zatrzymał ucznia i zażądał od niego wylegitymowania się kartą rowerową.

Chłopaczyna — posłuszny wezwaniu srogiej „władzy” zszedłszy z roweru, zaczął poszukiwania za ową kartą. Zdążył powymówić ze wszystkich kieszeń szczyrki, sznurki, guziki, gumy, gwoździe, znaczki pocztowe, stare bilety tramwajowe i kinowe, „tajemniczy” alfabet jakiegoś studenckiego pisma i wiele jeszcze szpargałów — ale jak na złość — karty rowerowej ani śladu. Wystraszony — przypomniał sobie wreszcie — że ta „niezbędna” dla całości i bezpieczeństwa nie tylko miasta, ale i może Państwa „karta” — pozostawił z dalszym wydaniem niezbędnych studenckich „przyborów” — w kieszeni drugiego ubrania! (Ma drugie ubranie!!)

Wobec zatem stwierdzonego braku tak ważnego i niezbędnego „dokumentu” — „władza” w osobie posterunkowego namyśla się (!) — co jej teraz czynić wypada! Aresztować — okuwać kajdanki — zaprowadzić z tryumfem do Komisariatu, — może zamknąć w podziemnych lochach o chlebie i wodzie „podejrzanego przestępcę”! — Widząc jednak blagodej i na wół placzącego ucznia „numerowej, żądającego i opłacającego bilet do stacji Toruń-Miasto,

Dokument czujnej władzy poderwał do Komisariatu — stąd posłano go do Magistratu i ten na wielkim arkuszowym blankiecie wysłał do 15-to letniego „przestępcy”

Mandat karny

w którym płowując się na kilkanaście paragrafów — pisze: „za przekroczenie jazdy rowem w ulicy Chełmińskiej bez karty rowerowej — zasądza się „Pana” ucznia na grzywnę 5 zł. względnie w razie niemożności zapłacenia na karę aresztu przez dni trzy”.

Naturalnie — że ów „mandat karny” biedny student oddał ojcu, który prawdopodobnie nie będzie chciał widzieć syna przez trzy dni w areszcie i grzywnę za niego zapłaci!

Ale teraz zastanówmy się konsekwentnie (wraz z Magistratem) nad taką ewentualnością. Ojciec nie chce zapłacić grzywny, uczeń na jej zapłacenie nie ma pieniędzy, czyli musi odsiedzieć 3 dni aresztu! Jakże byłoby tego następstwem? Czy Magistrat o tem pomyślał?

A czy nie należało w tym wypadku, odrazu skierować za takie „przestępstwo” jeżeli już nie napomnienie — to w ostateczności ów mandat karny pod adresem ojca? Czy to nie byłoby jak na Magistrat przystało — pomyślane logiczniej? A czy za takie „przestępstwo” nałożenie grzywny na ucznia gimnazjalnego aż w kwocie 5 zł. słownie pięć zł. — nie zdaje się być Magistratowi zbyt wygórowane? A czy Magistrat — nie zastanowił się nad tem, że „karta rowerowa” służy więcej dla udowodnienia danej własności w razie

I tacy się znaleźli, którzy „rezygnują”.

KRÓLEWIEC, 17. 10. (PAT)

Na posiedzeniu elbląskiej izby handlowej postanowiono nie podpisywać odezwy Heilmatsbundu, żądającej przyłączenia do Niemiec Pomorza i

obszaru działdowskiego, ponieważ — głosi uchwała — izba handlowa nie jest organizacją polityczną i winna stać na gruncie gospodarczym nie mieszając się do spraw politycznych.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego jest nieuchronne.

BERLIN, 18. 10.

Prasa berlińska jednomyslnie uważa rozwiązanie parlamentu za bliższe i nieuchronne. Kanclerz może w każdej chwili zaproponować prezydentowi Rzeszy podpisanie dekretu rozwiązującego parlament. „Vorwärts”

wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie. Zamiast targów o blok mieszczański, któregoś świadkami byli Niemcy w ciągu ostatnich tygodni rozstrzygnięcie zależeć będzie od całego społeczeństwa.

Epidemia tyfusu brzuszego w Krakowie.

KRAKÓW, 18. 10.

W ostatnich dniach szerzą się w Krakowie wypadki zachorowań na tyfus brzuszny.

Wiadomości sportowe.

O mistrzostwo Pomorza.

Dzisiaj na bisku przy Szosie Chełmińskiej — o godz. 3 po poł. zmierzają się między sobą dwaj rywale. — Mistrz zeszłoroczny T. K. S. — contra „Olympja” z Grudziądza. Zawody wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie Publiczności toruńska będzie mogła wydać ostateczny sąd, który z tych klubów godny jest reprezentować klasę piłkarską sportowego Pomorza.

Kluby, jak wiadomo, występują w swym najsilniejszym składzie. „Olympja” wzmocniona w barncie Osieńskim z T. K. S. — przedstawia się obecnie jako gróźny przeciwnik. T. K. S. zaś

w zawodach tych pokaże nam jak zwykle, grę pierwszoklasową — pełną emocji i zainteresowania. Po zawodach tych będzie można przypuszczać — jakki uzyska T. K. S. wynik z Polonią warszawską, z którą rozgrywa mecz towarzyski w przyszłą niedzielę w Warszawie. Sądźmy, że sportowy Toruń — jak jeden mąż wyruszy dzisiaj na boisko, by w kończącym się sezonie piłkarskim — zadokumentować dobitnie — zainteresowanie się swoje — sportem, a w szczególności przyszłym mistrzem Pomorza w piłce nożnej.

Teatrzyk artystyczno-literacki

„Nowości”

ul. Bygoska nr. 12
Telefon nr. 856.

W niedzielę, dnia 19-go października od godz. 5 do 7 wieczorem

Five-clock z orkiestrą i danciem.

Zupełnie nowy program. Przedstaw. wieczorowe o godz. 9.30. — Zupełnie nowy program.

Bilski już koniec przewlekłego przesyłania „kawalków” kresowych

Sprawy kresowe zostaną skoncentrowane w ręku specjalnego podsekretarza stanu

WARSZAWA 18. 10. (b.) Jak się dowiadujemy, rząd opracował już projekt przyszłej działalności podsekretarza stanu dla spraw kresowych. Projekt ten będzie podstawą dyskusji „komisji cze-rech”.

Przewidziane jest w nim przedewszystkiem skoncentrowanie w rękach podsekretarza stanu wszystkich spraw kresowych, których rozwiązanie i decyzja zależy od rządu centralnego. Dotychczas bowiem „kawalki” kresowe przesyłane z urzędu do urzędu, z jednego resortu do drugiego, tygodniami, a czasem miesiącami czekały na załatwienie.

Stąd też pochodziło słuszne sarkanie ludności zainteresowanej na biurokratyczne urzędowanie Warszawy.

Z chwilą usunięcia tego niedomagania, ustanie wreszcie bezplanowe błąkanie się korespondencji, niepotrzebna pisanina i jedna z najpoważniejszych bolączek administracji kresowej zostanie kreszcie uleczone.

Aby jaknajprędzej!

Jak się dowiadujemy, na stanowisko podsekretarza stanu do spraw kresowych (o ile rzecz prosta urząd ten zostanie utworzony) zostałby powołany

jeden z działaczy parlamentarnych, któryby brał dość czynny udział w pracach Senatu nad ustawami kresowymi.

Wczoraj dn. 17 b. m. w ministerjum skarbu odbyła się w imieniu Komisji Ekonomicznego ministrów z udziałem przedstawicieli Zrzeszeń gospodarczych i zawodowych na rada w sprawie walki z drożyzną.

Zagajając obrady Prezes Rady ministrów p. Władysław Grabski zaznaczył, iż potrzeba zespolenia wysiłków społeczeństwa w tym kierunku rząd odzyskał oddawna.

Nadzieja, iż zniżka cen nastąpi wskutek przystosowania się przemysłu i handlu do ogólnych warunków gospodarczych z pobudek samoobrony,

niezrozumieniem wartości pieniądza

w stosunku do wartości w złocie i wartości przedwojennej.

W końcu swego przemówienia p. premier zaznaczył, iż Polska musi zdawać sobie sprawę z wartości nabywczej złoto-goty i nie szukać obniżki cen w spadku wartości złotego, który wprowadzi

ugruntowany jest mocno, na czas dłuższy jednak sam przez się obniżki cen spro-wadzić nie może, podwyższenie zaś ceny różnych świadczeń prowadzi jedynie do

samobiczowania się społeczeństwa. Pan premier zakończył zaznaczeniem, że dalsze systematyczne prace w

związku z drożyzną

zawiodła

o tyle, że zaobserwować się dało słabe jedynie „dążenie” do zniżki cen. Tendencję zniżkową ostatnio pokrzyżował nie urodzaj, wywołując wzrost cen zboża, podnosząc wskaźnik drożyzniany i pociągając za sobą wzrost cen, a temsamem wzrost kosztów produkcji.

Mniejszy jednak niż wszędzie zagranicą nieurodzaj wywołuje u nas większą niż gdziein-dziej drożyznę cen, co tłumaczy być może również w znacz-nym stopniu tylko

dziedzinie walki z drożyzną prowadzone będą pod egidą Komitetu Ekonomicznego mini-strów.

Szczegółowy referat w tej sprawie przedstawił zebrany Generalny Sekretarz Komite-tu Ekonomicznego ministrów inż. Widomski.

Przed rozpoczęciem dyskusji Pan Prezes Rady ministrów wyjaśnił, iż Rząd w celu unormowania cen za różne świadczenia mógłby stanąć na gruncie prawa o lichwie, uważa jed-nak, iż tego rodzaju uregulo-wanie sprawy nie prowadzi do celu, — dlatego właśnie zaini-cjowano próbę zwrotzenia się do społeczeństwa, aby wytworzyły w umysłach potrzebę

współdziałania z rządem tam, gdzie to jest konieczne.

W dyskusji zabierali głos pp. Tadeusz Hartleb, Wiślicki, Re-inschmidt, Garczyński, Drze-wiecki, Grasberg, Borkowski, Wartalski i Unger.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Uznając za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regula-minu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegó-łowo rozważany przez przed-stawicieli organizacji społecz-nych.

Pan minister Sikorski przyspiesza swój powrót

(b) Jak się dowiadujemy minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, skróci swój pobyt zagranicą do minimum i ograniczy się jedynie do odbycia naj-pilniejszych konferencji w Pa-ryżu.

P. minister bowiem pragnie być już w Warszawie za kilka-

naście dni, aby wziąć udział w pracach Sejmu nad ustawą o najwyższych władzach wojsko-wych.

Z tych samych względów gen. Sikorski zaniecha prawdo-podobnie podróży do Rzymu, którą miał odbyć z Paryża.

Wczoraj ni stąd ni zowąd, zwołał pełne posiedzenie swe-go klubu i kazał mu uchwalić reformę rolną; zmianę konstytu-cji i ordynacji wyborczej.

Jak na jeden dzień, robota duża, wprost akordowa.

Z tą reformą rolną, co praw-da, nie tak pilnego; mówi się o tem, bo stronnictwu włościań-skemu tak wypada i na tem koniec. Zresztą, nikomu to nie zaszkodzi.

Zmiana konstytucji jest zno-wu czemś, o czem wypada mó-wić. Zdobywa się przez to nimb patryjotyczny. Bo oto na-walnica z piorunami po jednej stronie, a czoło, poradzone tro-ską o to, aby było dobrze, z drugiej strony. Ładnie zaś być patriotą, gdy to ani boli, ani kosztuje.

Całkiem rzecz inna, gdy cho-dzi o ordynację wyborczą. To już nie przelewki, lecz szczerą prawdą.

W ordynacji wyborczej każ-dego państwa kielkuje cichaczem nasionko jakiejś przewa-gi partyjnej, złożone przez au-tora. W naszej ordynacji wy-borczej senator Buzek złożył wiele takich nasionek, które miały urosnąć w nieprzebrany gaj głosów witosowych.

Ale półroczna próba rządów p. Witosy nietylko zmniejszyła klub jego do połowy, lecz pozostawiła wspomnienia tak po-gromowe, że to, co w ordyna-cji, opracowanej przez p. Buz-ka było dobre dla wielkiego klubu i stronnictwa, jest zgnub-ne dla klubu i stronnictwa zre-dukowanego.

Trza to zmienić.

Zmienia więc obecny system proporcjonalny, na inny, np. dwumandatowy. Z każdego o-

Wiedź, 16. 10. „Neues Wie-ner Achrubblatt” w korespon-dencji z Warszawy omawia sytuację gospodarczą Polski. Korespondencja podkreśla w szczególności wzrost drożyz-ny w Polsce, zauważając, iż handlarze zbożowi magazynują wielkie zapasy mąki, które za-mierzają rzucić na rynek dopie-ro po dalszej wyżce (AW).

Nic już nie osłabi sojuszu francusko-angielskiego

PARYŻ, 17. 10. „Petit Pari-sien” zaznacza, iż bez względu na to, jakie będą wyniki wybo-rów w Anglii, opinia francuska nie powinna być zaniepokojona sprawą konsekwencji, jakie te-mieć mogą dla sojuszu francusko-angielskiego. Wszystko bo-wiem przemawia za tem, iż nie w tej dziedzinie nie ulegnie zmianie. (PAT).

Żelazną miotłą należy wymiatać naleciałości „natansonowo-hatorowe”

(b) W ministerjum spraw za-granicznych najaktualniejszą sprawą jest dziś nominacja, na miejsce ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

P. Witos uszczęśliwia Polskę

(waz). Pan Wincenty Witos bierze się nie na żarty do tej Polski. Jak to źle, gdy się nie ma nic innego do czynienia.

Wczoraj ni stąd ni zowąd, zwołał pełne posiedzenie swe-go klubu i kazał mu uchwalić reformę rolną; zmianę konstytu-cji i ordynacji wyborczej.

Jak na jeden dzień, robota duża, wprost akordowa.

Z tą reformą rolną, co praw-da, nie tak pilnego; mówi się o tem, bo stronnictwu włościań-skemu tak wypada i na tem koniec. Zresztą, nikomu to nie zaszkodzi.

Zmiana konstytucji jest zno-wu czemś, o czem wypada mó-wić. Zdobywa się przez to nimb patryjotyczny. Bo oto na-walnica z piorunami po jednej stronie, a czoło, poradzone tro-ską o to, aby było dobrze, z drugiej strony. Ładnie zaś być patriotą, gdy to ani boli, ani kosztuje.

Całkiem rzecz inna, gdy cho-dzi o ordynację wyborczą. To już nie przelewki, lecz szczerą prawdą.

W ordynacji wyborczej każ-dego państwa kielkuje cichaczem nasionko jakiejś przewa-gi partyjnej, złożone przez au-tora. W naszej ordynacji wy-borczej senator Buzek złożył wiele takich nasionek, które miały urosnąć w nieprzebrany gaj głosów witosowych.

Ale półroczna próba rządów p. Witosy nietylko zmniejszyła klub jego do połowy, lecz pozostawiła wspomnienia tak po-gromowe, że to, co w ordyna-cji, opracowanej przez p. Buz-ka było dobre dla wielkiego klubu i stronnictwa, jest zgnub-ne dla klubu i stronnictwa zre-dukowanego.

Trza to zmienić.

Zmienia więc obecny system proporcjonalny, na inny, np. dwumandatowy. Z każdego o-

Wiedź, 16. 10. „Neues Wie-ner Achrubblatt” w korespon-dencji z Warszawy omawia sytuację gospodarczą Polski. Korespondencja podkreśla w szczególności wzrost drożyz-ny w Polsce, zauważając, iż handlarze zbożowi magazynują wielkie zapasy mąki, które za-mierzają rzucić na rynek dopie-ro po dalszej wyżce (AW).

Nic już nie osłabi sojuszu francusko-angielskiego

PARYŻ, 17. 10. „Petit Pari-sien” zaznacza, iż bez względu na to, jakie będą wyniki wybo-rów w Anglii, opinia francuska nie powinna być zaniepokojona sprawą konsekwencji, jakie te-mieć mogą dla sojuszu francusko-angielskiego. Wszystko bo-wiem przemawia za tem, iż nie w tej dziedzinie nie ulegnie zmianie. (PAT).

Żelazną miotłą należy wymiatać naleciałości „natansonowo-hatorowe”

(b) W ministerjum spraw za-granicznych najaktualniejszą sprawą jest dziś nominacja, na miejsce ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Wymieniane jeszcze wczoraj nazwiska kandydatów są tylko luźno związane z tem stanowi-skiem. Jak się bowiem dowi-adyjemy p. minister Skrzyński chciałby wreszcie położyć kres fantastycznym stosunkom, ja-kie w tym operetkowym „urze-dzie” panują.

Biu-ro to ma być gruntownie oczyszczone z naleciałości na-tansonowo-hatorowych, gdzie jacyś znani tylko w Kaliszu czy

też sąsiednich Pzdrach, czy Rypinie dziennikarze rządzi-li się jak szare gęsi, narażając na-miejscie ustępującego p. Batora, szefa biura prasy i propagandy.

Pierwszy Marszałek Polski na parceli osadnika wojskowego

Podróż marszałka Piłsudskiego w strony rodzinne

Dziś o 8 rano odjechał do Wilna

Dziś rano, kilka minut przed ósmą, przybył na dworzec wileński marszałek Piłsudski, u-dający się wraz z rodziną do ulubionego swego Wilna.

Do pociągu osobowego, doja-czono wagon salonowy. Mar-szałek jednak nie przyjął za-proszenia i wraz z rodziną zajął miejsce w drugiej klasie.

W swojej siwej kurcie żoł-nierskiej zasiadł przy oknie, lo-kując na kolanach

nieodstępne i najmilsze swoje towarzyszkę

córeczkę Wandzię i Jadzię.

Pan Marszałek udaje się do Wilna na zwiedzenie położone-go w okolicach stolicy nadmie-nieńskiej

folwarczku Świątki,

przynanego mu jako osadni-cza działka wojskowa.

Parcele swą Marszałek prze-znaczył na własność młodszej swojej córeczce, Jadzi.

W podróży towarzyszą Mar-szałkowi: jego małżonka, pani Aleksandra Piłsudska, obie có-reczki, a nadto major Piskor i adiutant por. Jabłonowski.

Na dworcu zjawili się kilku wojskowych z najbliższego oto-czenia Marszałka, żegnając go

Niemcy pierwsi pośpieszyli z ofiarą

MOSKWA, 17. 10. Charge d'affaires niemiecki von Radowitz odwiedził Cziczerina i do-ręczył mu w imieniu rządu niemieckiego 1000 rubli na powo-dzian w Petersburgu. (AW).

Kto udziela zezwoleń wywozowych na żyto?

główny urząd przywozu i wywozu jest tylko wykonawcą

W numerze z dn. 6 b. m. „Ku-rjer” Czerwony podał wiado-mość o tem, że mimo zakazu eksportu żyta zagranicę — ber-lińska firma „E. Frühling” wy-jednała od Głównego Urzędu przywozu i wywozu zezwolenie na wywóz 330 wagonów zboża.

Wiceprezes Głównego Urzę-du przywozu i wywozu, p. J. Halańkowski, wyjaśnia nam o-becnie, że wzmiankowana fir-ma podobne zezwolenie otrzy-mała, ale nie z Głównego Urzę-du przywozu i wywozu, lecz na zasadzie rozporządzenia p. mi-

nistra przemysłu i handlu (nr. IIT./3324) i nie 330, lecz 300 tonn wagonów.

Pogłoska, jakoby w wyjed-naniu tego zezwolenia pośredni czył brat p. Halańskiego, nie od-powiada rzeczywistości choćby z tego względu, że p. Halańkow-ski brata nie ma.

Pozatem wszystkie zezwolenia, wydane w okresie zakazu tego wywozu, były każdorazo-wo wydawane bądź przez sa-mo p. ministra przemysłu i handlu, bądź w jego imieniu przez departament handlowy tegoż ministerjum.

Wypadki marokańskiej wojny są tego rodzaju, iż, gdyby nie odległość, musiałyby przy-kuwać uwagę całej Europy.

Wojna w Marokku to kalej-doskop.

Po klęsce hiszpańskiej następu-je zwycięstwo, trwające dwa dni — po nim znow klęska i tak wkoło. Bity i bijący zmieniają swe role z dnia na dzień. Świat pragnie pokoju, pragnie powro-tu do normalnych stosunków, dlatego to wojna, czy to maro-kańska czy chińska — to zmo-ra, którą przeciętny

obywatel chce odpędzić zamy-kaniem oczu.

</

Dziś, gdy idea pokoju triumfuje w Europie bez komplimentu trzeba przyznać kobietom że były pierwsze, które potępiły wojnę

Wywiad z dr. Budzyńską Tylicką

Przed kilku dniami, w klubie Politycznym Kobiet Postępowych wygłosiła referat pani Zofia Dąbska po powrocie swym z Genewy, gdzie przysłuchiwała się obradom zgrupowania Ligi Narodów.

Gdy prelegentka charakteryzowała wielkich mężów stanu — gdy analizowała sukces polskiego przedstawiciela min. Skrzyńskiego — z sylwetek areopagu genewskiego, ni by na ekranie ukazywał się myślowo zbłądził w oddali czasu cień

kobiet, która pierwsza
rzuciła przemijający i nabrzmiały okrzyk:

„Precz z orzelem!”

Kiedyś tam w dzieciństwie nie ma czytałam książkę Berty Suttner, pod tym tytułem, książkę, która zresztą wywarła olbrzymie wrażenie w opinii świata — w drugiej połowie XIX wieku.

I nasunęło się pytanie: „Czyż nie kobiety były pierwszymi apostołkami międzynarodowego pokoju i

zaprzestania wojen

z ich okropnościami?

Po odpowiedź zgłosiłam się do najkompetentniejszej zapewne w tej sprawie osoby, pani dr. Budzyńskiej-Tylickiej, która jako prezeska Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, bierze osobiście czynny udział w międzynarodowych organizacjach kobiecych.

— Nietylko pierwsze

kobiet protestowały przeciw mordercom między narodami — kobiety również pierwsze

stformułowały zasady pokoju,

które dziś najwięksi politycy współcześni spisali w protokole genewskim. Zasady te ułożyła Międzynarodowa Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności już pięć lat temu.

Spokojny Tyrol i cisi tyrolczycy nie znoszą dekoltów i kamienieją na widok kostjumów kąpielowych Sensacyjny i rozbijający zarazem proces o niemoralność

Piąty już z rzędu proces odbył się przed sądem wiedeńskim przeciw

niemoralnym letnikom,

którzy mieli szczęście spędzić tegoroczne wakacje w Tyrolu. Piękny jest Tyrol, uroczę góry, a ludność nieprzywyczała jeszcze do wielkomięjskich mód i manier.

Niejak dr. E. K., znany dzień nikarz, spędzał wakacje na wsi tyrolskiej, tam też zapoznał się z pewnym towarzystwem wiedeńskim, wśród którego znajdowały się

dwie młode damy.

Pobyt na wsi zbliżył do siebie wiedeńczyków i zażywali wspólnie przyjemności wakacyjnych.

Pocziwym tyrolczykom nie mogło się pomicieć w głowie, aby jeden mężczyzna mógł

równocześnie

grzeszyć z dwiema kobietami, i aby te damy godziły się na podobny uczył.

Pewną było bowiem rzeczą, że ci wiedeńscy letnicy prowadzą życie wsteczne, chodzili przecież razem na dalekie wycieczki, cały dzień spędzali razem, a co najgorsze,

wspólnie brali kąpiele

w górskim strumieniu i wylegiwali się w kąpielowych kostjumach razem we troje na słońcu.

Ten nie tęskni do Ojczyzny

Sekretarz konsulatu węgierskiego zawiadomił władze, że przesłany do biura konsulatu przez rezerwę policji obywatel węgierski, Andree Kist, z zawodu giser, wyszedł dn. 16 b. m. z konsulatu po fotografię do

a pierwsze hasło rzucone było przed dziesięciu laty.

Proszę p. dr. Budzyńską - Tylicką o łaskawe spreyczowanie tego twierdzenia.

— Liga Kobiet Pokoju i Wolności

w roku 1915,

a więc podczas wojny zebrała się w Hadze. Pierwszy ten zjazd doszedł do skutku z dużymi trudnościami.

Liga zawiązała się pod przewodnictwem Miss Addams Amerykanki. Od kobiet polskich brała wówczas udział w zjeździe p. dr. Zofia Daszyńska - Tylicka. Zjazd wysunął postulat zwołania kongresu światowego (congrés mondial) dla sprawy pokoju. To, co stało się

teraz dopiero

w Genewie. Następny kongres, w którym już oficjalnie reprezentowana była Polska, odbył się w maju 1919 r. — a więc po wojnie — w Zurychu. Uchwaliły swe przedstawicielki konferencji pokojowej w Paryżu oraz Lidze Narodów.

Warto

porównać

tekst uchwał zjazdu zurychskiego kobiet z protokolem genewskim; te same dosłownie rzeczy:

Żądanie ustanowienia trybunałów rozjemczych i

redukcji zbrojeń.

— Kongres zurychski Kobiet Ligi Pokoju i Wolności oraz następne odbyte w Wiedniu (1921), w Hadze (1922) i tegoroczny w Waszyngtonie, w których brałam udział — ciągnie p. dr. Budzyńska - Tylicka —

nie poprzestaly

na wymienionych żądaniach. Wysunęto hasła takie, jak obalenie tajnych traktatów, zupełne rozbrojenie — rzeczy które

jeszcze dziś wydają się dalekie do urzeczywistnienia — oraz takie, które już wchodzą w życie, jak międzynarodowa organizacja do walki z epidemiami, ochrona mniejszości narodowych przy zagwarantowaniu im języka ojczystego, nauczania, religii, praw cywilnych i politycznych, zakaz pracy dzieci, równouprawnienie kobiet etc.

Jotka.

Klown paryski guwernerem w pałacu hrabiego Dobrze mu się tam wiodło ale wolał cyrk

dokąd wrócił z wygodnych komnat hrabliowskich

Znane są z polskiej literatury postacie francuskich preceptorów i guwernerów; humorysty XVIII i XIX stulecia dość nam naopowiadali historyjek o rozmaitych

mademoisell'ach Szurgotach.

W wyborze jednak guwenera dla swych synów, znanych dzisiaj polityków węgierskich, przeszedł wszystkich hrabia Bethlen.

Guwernerem jego synów był nie kto inny tylko sam Grock najznakomitszy klown paryski.

zwany popularnie „człowiekiem śmiechu”.

Dziwne zaiste przygody spotykają dzieci wszelakich.

Pan Grock, wędrowny śpiewak kabaretowy, trochę akrobata i humorysta, wybrał się w szeroki świat z swą wykrzywioną

gębą błazna.

aby rozweselać ludzi i zarobić na chleb. Niedopisywało mu szczęście, zarobki były nad wyraz fliche, nauczył się nawet chodzić na linie, ale i ta umie-

Śladem poufnych doniesień

„Wypad” policji politycznej do Wołomina Aresztowanie zredukowanego kolejarza

WARSZAWA 18. 10.

Od dłuższego już czasu do policji politycznej wpływały doniesienia na antypaństwową działalność urzędnika kolejowego Jana Ułjanowa-Rubinkowskiego, rosjanina, zamieszkałego w Wołominie.

Skargi głosiły, że Ułjanow-Rubinkowski jeżdząc często z Warszawy do Wołomina, nawiązywał w pociągach rozmowę z pasażerami, by przekonać ich

o rozkoszach i dobrodziejstwach

spływających na ludność z ustroju sowieckiego.

Poglądy takie, wygłaszane przez urzędnika, noszącego mundur kolejkarza polskiego, oburzały jadących i niejednokrotnie dyskusje kończyły się awanturami.

Wczoraj wreszcie specjalnie wysłani funkcjonariusze policji udali się do Wołomina, celem przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia. W czasie rewizji znaleziono ukrytą w szu-

Mankiet — muszkieter

Stojąc na szczycie wieży astrologa mody (trudno powiedzieć astrologi, albo astrologini), badam gwiazdy świata i półświatka... Sztuka przepowiednia mody jest dla mnie zabawką — opieram prooroctwa na zasadzie „niemancie nowego pod słońcem” i na tem, że moda dąży do ruchu, do nowości, do różnorodności. Nie trudno więc przewidzieć wszelkie qui-pro-qua i renesanse, należy tylko przypomnieć sobie, czego nie było najdawniej. Tak tedy nie omyliliam się, przepowiadając powrót rekawów, których nie widzieliśmy przez cztery sezony.

Obwieszczęm więc nową i

Mąż znaleziony w biurze stręczenia małżeństw wyrzuca żonę z pociągu pod koła pędzącego ekspresu

Cudowne ocalenie z tragicznej sytuacji
I moral' dziwnej historii

Akt pierwszy w paryskim biurze stręczenia małżeństw.

Pani Luise Tourrier, dama dość korpuletnej postaci,

naraiła

26-letniemu Hiszpanowi, z zawodu elektrotechnikowi przysłała jego żonę. Dobito targu; dama wprawdzie coś nie coś starsza, ale posiadająca pięk-

nie urządzone mieszkanie, i 150 tysięcy franków gotówka.

„Szczęśliwa para” wzięła ślub.

Akt drugi — chwila po ślubie. Dokąd jechać? Małżonka pragnie spędzić pierwsze chwile szczęścia

w kawalerskim pokoiku

swego męża, mąż upiera się przy apartamentach żony, które są przestronne, jasne, pięknie urządzone i znacznie wygodniejsze. W trakcie sprzeczki wychodzi na jaw, iż piękny apartament był fikcją, 150-000 franków złudzeniem a jedyną rzeczywistością jest

stara baba,

która zapragnęła mieć młodego męża. Kastylijska jednak krew nie woda, a okrucieństwo przy słowowe. Więc signior José w iście szatański sposób postanowił rozwiązać kwestję swego małżeństwa. Zapropował swej „kochanej” żonie natychmiastową podróż

do Hiszpanii.

gdzie ma obszerny dom, prawie pałac, otoczony winnicami, które przynoszą bajeczne dochody.

Margarita Becier z zachwytem przyjęła propozycję. Kupiono bilety pierwszej klasy i około północy wyruszone w drogę.

Małżeństwo zażmowało osobny przedział.

tak że nikt nie był świadkiem ich — szczęścia. Naraz błysnęło w oddali światło, to pędził pociąg w przeciwnym kierunku.

Małżonek przytulił mocno żonę do łona, dyskretnie odemknął drzwiczki wagonu i ile mu starczyło sił

wypchnął ją z wagonu.

W tej chwili śmignął pociąg. Wszystkie się skończyło.

Hiszpan pociągnął za linkę alarmową i począł wykladać służbie kolejowej o przyczynach nieszczęścia.

Żona wychyliła się z okna drzwiczki były nie zamknięte,

wypadek.

katastrofa, wpadła pod przejeżdżający pociąg.

Natychmiast pospieszono na miejsce katastrofy.

Leżąc co za widok — na szkarpie kolejowej zamiast trupa, spotkano osobę żyjącą. Twarz miała trochę podrapaną, nos za krwawiony, kolana potłuczone,

ale żyła

i ujrawszy swego małżonka z furją rzuciła się na niego, opowiadając o jego zbrodni.

Bez szmeru protestu zgodził się Hiszpan na jej wywody, twierdząc, iż lepiej mu będzie w więzieniu niż w objęciach takiego potwora.

SPORT

Echa meczu Polonia — Legia Wizyta w Omedze

WARSZAWA 18. 10.

Lecznicza „Omega” w Al. Jerozolimskiej. Wprowadzają mnie do czystego, białego pokoju, gdzie witam się z uśmiechniętym p. Bulanowem, doskonałym prawoskrzydłym „Polonii”. Obojętnie synpatyczny kapitan drużyny kolejarzy i również ze zlaną nogą p. Tadeusz Świerczyński. Ten już leży drugi tydzień. Obaj czują się doskonale. Po powitaniu przechodzę ad rem.

„Jakżeż się to stało?”

— A-no tak: Jak pan wie, wypadek spotkał mnie, kiedy walczyłem do zenu. „Legia” pragnęła wynikiem utrzymać za wszelką cenę, „Polonia” — zmieścić go za wszelką cenę. Tymczasem się dzieła nie posztamił zawodników „chodzących” na grzeza, a nie na piłkę. Chciałem silnie strzelić do bramki, pomocnik „Legii” — Wójcik nadstawił twardy but. Coś trzasnęło. — Ja, czy on? — z początku żadnego bólu, potem coś w gołeni szarpnęło: moja noga została złamana.

Zamknięcie sezonu cyklistów

Długodystansowe wyścigi torowe na Dynasach

W najbliższą niedzielę na torze dynasowskim odbędą się ostatnie w tym sezonie wyścigi kolarskie. Program ich wypelnia 1) Bieg 50 km. dla jeźdźców

I klasy; 2) Bieg 25 km. dla jeźdźców II kl. i 3) Bieg 10 km. dla jeźdźców III klasy.

Pod pokrywką harcerzy uprawiali komunizm

A nad działalnością ich czuwał
opiekuni z zewnątrz

WARSZAWA 18. 10.

Wykrycie składu bibuły komunistycznej w mieszkaniu znanego działacza komunistycznego Wolffa, przy ulicy Towarowej Nr. 56, o czem donosił sobotni „Kurier” Czerwony, naprowadziło policję polityczną na ślad jeszcze jednego związku komunistycznego, ukrywającego swa destrukcyjną robotę pod płaszczkiem harcerskiego klubu sportowego

„Laud”.

Zebrań klubu odbywały się w lokalach jego różnych członków, bardzo często w mieszkaniu Wolfa, u którego też w czasie rewizji znaleziono szczegółową listę członków, zawierającą 32 nazwiska, wśród nich kilka dobrze znanych policji.

Członkami klubu była przede wszystkim młodzież.

rekrutowana z pośród uczniów szkolnych i praktykantów, odbywanych od warsztatów.

Ustalono, że ujawniona obecnie organizacja komunistyczna jest dalszym ciągiem zlikwidowanego przez władze w swoim czasie Związku młodzieży komunistycznej przy ulicy Wol-

skiej Nr. 44. Prezsem klubu był 18-letni Aron Berman, sekretarzem 14-letni uczeń szkoły Kreczmara, Arkadiusz Karnibad.

Godności kapitanów pełnili: Stanisław Mozner, Bronisław Gazda, Waclaw Jakobiak, Stanisław Walczyk, wreszcie Feliks Orlikowski, aresztowany przed 2-ma tygodniami na Ochocie.

Klub miał opiekunów, czuwających nad jego działalnością z zewnątrz, konspiracyjnych się bardzo starannie.

Jednym z takich duchów opiekuńczych był jakiś starszy jegomość,

którego nikt z członków nie znał bliżej.

Przybywał on na zebrania, wygłaszając złą polszczyznę różne referaty agitacyjne, między innymi na temat: Konstytucja a sowieci, w jaskrawej formie apoteozując raj bolszewicki.

Część oskarżonych zwolniono, zobowiązując do pozostania na miejscu, pozostałych osadzono w więzieniu.

Sledztwo prowadzi komisarz Suchenek.

Antuka.

Brak gotówki

powoduje, iż żyjemy z dnia na dzień, nie myśląc o jutrze, nie mamy możności sprawić sobie niezbędnej garderoby na zimę, chyba tylko w jedynej chrześcijańskiej firmie sprzedającej konfekcję damską męską, dziecięcą oraz bieliznę na raty

B-cia FERSCY
Toruń, ul. Kopernika, nr. 22

Dziwne praktyki.

Jak donoszą nam z kół naszych czytelników, dwie poważne firmy stale odmawiające wydawania t. zw. „kuponów premijowych” P.L.O.P.P., tłumaczą się wobec swoich odbiorców, że o kuponach nie wiedzą. Jak stwierdziliśmy tymczasem w Zarządzie P.L.O.P.P. firmy powyższe posiadają kupony i to na podstawie zawartej z P.L.O.P.P. umowy. Wzywamy przeto naszych Czytelników, by przy wszelkich zakupach domagali się stanowczo kuponów P.L.O.P.P., firmy zaś wzbraniające się wydawania powyższych, celem zaoszczędzenia 1% od obrotu, podamy przy dalszych zażaleniach do publicznej wiadomości!

Reminiscencje.

Wszeczmoc oplwana gadzinowym jadem, Chwiejnie kroczyła pod biczem siepaczy. Rubinem zwilgniał ciernisty djadem... Ze łzą zmieszana po policzku bładem Kropelka barwna ślady swoje znaczy. A tłuszczu krzyża szczytu pochylem, Litością wzbierała nad Twojem omdleniem! I szły, przystając tłumy posuwiste, Za Tobą, Chryste!

Chciałeś widocznie złe wyrwać z korzeniem! By nie istniało już więcej dla świata, Pragnąłeś własnem zapłacić cierpieniem, Zanim złó jednak z naszych dusz wypieniem, Nim w wrogu ujrzym rodzonego brata, Nim zrozumiemy, co miłość bliźniego, Co znaczy bawić siebie dla innego, Tyś dał wbić gwoździe w Twoje dlonie czyste Dla innych — Chryste!

Zatarte ślady czyszcowej Golgoty Od krwawej stopy, nim zawiśł na krzyżu, Cierniste czoło pieścił promyk złoty I aureolą olśnił ciemne spłoty A szepł: „przebaczam!” brzmiał głosem ze spiżu! Mój Zbawicielu! Na tyle katuszy Racz-że utrwalić w każdej ludzkiej duszy To, co szepotały z krzyża usta-czyste, Błagam o Chryste!

Ludwik Halski.

ODEZWA.

Sprawa ogólnego przygotowania i wyszkolenia zastępów młodzieży dla celów wojskowych jest jedną z trosk tak sfer wojskowych, jak i czynników, powołanych do czuwania nad rozwojem i zamilowaniem do sportu dla celów fizycznych jak i dla sposobienia do przyszłej służby dla Najjaśniejszego Rzeczypospolitej Polskiej. Kiedy inne narody w tym kierunku rozwijają jaknajintensywniejszą pracę, — kiedy szkolą i ćwiczą w sportach całe zastępy nie tylko młodzieży ale i starszych, — kiedy na międzynarodowych arenach sportowych zdobywają palmy pierwszeństwa, — nam Polakom — nie wolno patrzeć tylko na ich zwycięstwa i tryumfy, lecz

w rzędzie tych zawodników szukać winniśmy miejsca i dążyć do zdobycia dla siebie palmy zwycięstwa.

Tegoroczna Olimpiada przyniosła innym narodom tryumfy — nam wyznaczyła końcowe miejsca.

Czy dla nas ma to być wystarczające? Czy my nie chcielibyśmy i czy nie możemy walczyć o pierwsze miejsca? Wszak to tylko od nas zależy.

Jednak żadne zwycięstwo samo nie przyjdzie — trzeba się o nie starać — do niego trzeba się przysposabiać i o nie walczyć. W walce tej winno brać udział całe społeczeństwo przez popieranie i propagowanie idei wyszkolenia wojskowego i wszelkich gałęzi sportów.

Jednym z głównych zadań tak wyszkolenia wojskowego jak i ogólnie sportowego — jest umiejętność strzelania, która rozwija specjalnie pewne zalety moralne i fizyczne u jednostek, pragnących się tej dziedzinie poświęcić.

A ta właśnie dziedzina sportu jest u nas na Pomorzu — cołwiek zaniedbaną. Aby pschnąć sport strzelecki na Pomorzu na właściwe tory, należy powołać do życia organizację, zachęcić do niej szereg ludzi, rozwinąć propagandę, jednym słowem zabrać się do ciężkiej pracy.

Z inicjatywy władz wojskowych został pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego,

dr. Wachowiaka zorganizowany Komitet, na czele którego stanęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, nadto reprezentanci towarzystw społecznych i sportowych. Komitet ma na celu zorganizowanie zawodów strzeleckich o mistrzostwo Pomorza i Torunia — chcąc w ten sposób propagować tę ideę, która może zachęcić do dalszego rozwoju sportu strzeleckiego na Pomorzu.

W tym celu Komitet organizuje w dniu 9. listopada 1924 r. w Toruniu

Zawody Strzeleckie

do których winni stanąć wszyscy Ci z całego Pomorza — którym jest bliska idea wyszkolenia sportowo-wojskowego — a którzy pragną dać możliwość do życia Polsce produkującemu stanowiska w świecie sportowym.

Fizyczne wychowanie i sprawność sportowa, jest jedną z podstaw życia niepodległego Narodu.

Blizsze szczegóły dotyczące zawodów strzeleckich i warunków uczestniczenia w nich opracowuje Komitet, który w dniach najbliższych rozesła je do wszystkich Związków i zrzeszeń sportowych na Pomorzu oraz poda je za pośrednictwem prasy do wiadomości ogółu.

Za Komitet:

Prezes: (—) A. Bolt,
Prezydent m. Torunia,
Sekretarz: (—) S. Maltze.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. po cenach do pobwy znionych pełna humoru i wesołości „Ciepła wdówka” Bałuckiego, wieczorem zaś niezawodna farsa francuska „Musisz być moja!” Vernepilli. Obie te sztuki po dzisiejszych przedstawieniach zjedzą zupełnie z afisza.

Jutro przedstawienie zawieszono celem odbycia próby generalnej wtorkowej premjery arcydzieła Straussa „Zemsta nietoperza”. Czarowną tę operę ozdobi w partii Rozalindy znakomita primadonna warszawska Józefina Bielska, pozostająca na szereg występów w tej partii. Orkiestrę prowadzi dyr. Yrley-Jurkiewicz.

HENRI MARTEAU.

Jeden z najwybitniejszych skrzypków światowej sławy Henri Marteau odbywając tournée koncertowe po Polsce, wy-

stąpi w dniu dzisiejszym w Toruniu.

Martean jest Francuzem (nie jak mylnie podano Szwajcarem) urodził się w r. 1874 w Reims. Talent do gry skrzypcowej zdradzał już w piątym roku życia, a rozwinięty go pod kierunkiem wybitnych mistrzów, już w 18-ym roku życia rozpoczął wielkie tournée koncertowe po krajach Europy i Ameryki, którem zapoczątkował swą sławę wirtuoza.

Przed wojną przez dłuższy czas był profesorem a następnie dyrektorem rządowego konserwatorium w Berlinie. Wojna a zwłaszcza bombardowanie Reims, rodzinnego miasta Henryka Marteau zerwała jednak wszelkie węzły łączące genialnego skrzypka z narodem, który pomimo swej kultury muzycznej wsiawił się barbarzyństwem; Marteau powrócił więc do ojczyzny. Pisząc o ostatnich jego koncertach krytyka zgo-

dnie podkreśla, że artysta znajduje się obecnie u szczytu rozwoju swego talentu i jest dziś obok Ysaya i Hubermana najwspanialszym skrzypkiem świata. Marteau jest także kompozytorem; program ostatniego koncertu jego w Poznaniu zawierał m. in. fantazję jego na skrzypce i organy, która wywarła na słuchaczach niezwykle silne wrażenie (partię organową odtworzył prof. Feliks Nowowiejski).

Dzisiejszy koncert będzie więc dla Torunia uctwą artystyczną, jakiej nie mieliśmy już dawno

RAUT.

Staraniem niższych funkcyjarsjuszy P. P. Komendy miasta urządzone zostanie w dniu 6-go listopada b.r.

Raut—bal.

Czysty dochód przeznaczony Komitet na zapłacenie nabytych instrumentów dla orkiestry policyjnej. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek.

WIECZORNE KURSA HANDLOWE.

Zapisy młodzieży i dorosłych na wiecz. kursa handlowe przy Szkole Handlowej Izby Przem. Handlowej w Toruniu, przyjmowane są w dalszym ciągu w biurze Izby, ul. Żeglarska 1, gdzie również udziela się wszelkich odn. informacji. Ze względu na bliski termin rozpoczęcia wykładów wskazany jest pospiech w zgłaszaniu kandydatów.

W oknie wystawowym kwiatarni „Flora” przy ulicy Szerokiej wystawiono model skrzyżowania Wisły przewodami elektrycznymi pomiędzy miejscowościami Morskiem a Ostrowem Swieckim.

Przeżytnie wykonany model przedstawia krajobraz Wisły przeciętej trzema przewodami z brązu, które łożą się na pięciu wieżach żelaznych, kształtem swym przypominające słynną wieżę Eifla w Paryżu. — Model ten wykonano celem upamiętnienia dnia uroczystości poświęcenia pierwszego w Polsce skrzyżowania Wisły — poniżej Chelmu na ziemi pomorskiej. — Ważny ten krok wart jest upamiętnienia, gdyż posunął znów naprzód sprawę elektryfikacji Pomorza, której najprędszego urzeczywistnienia ludność pomorska z upragnieniem oczekuje. Dopiero przez wykonanie tego skrzyżowania było możliwe przeniesienie prądu elektrycznego z E-

lektrowni w Gródku do miast Chelma i Chelmży a w najbliższej przyszłości i do Torunia.

Niezwykły ten model z artystycznie namalowanym pejzażem ściga przed okno „Flory” tłumy ciekawych, wzbudzając ogólne zainteresowanie.

Co grają w Teatrze? Dziś.

Po południu „Ciepła wdówka”. Wieczorem: „Musisz być moja”.

Jutro.

Teatr zamknięty.

Co wyświetlają w kinach?

PALACE

Wielkie arcydzieło polskie, monumentalny film lotniczy p. t. **Skrzydlaty zwycięzca** Udział biorą: Józef Węgrzyn, Lili Ljana Z eliska, Lena Karpińska i M. Frenkiel Początek godz. 6, 7 i 9-tej

CRISTAL

Dziś **Veritas Vincit** z MIA MAY

Wieści z Grudziądza.

WYJAŚNIENIE.

W numerze 155 z dnia 16. b.m. zamieściliśmy notatkę p. t. „Kto temu zaprzeczy” — w sprawie ewentualnego zamiaru Prezydenta miasta p. Włodka przeniesienia się do Ministerstwa do Warszawy.

Otóż obecnie jak się dowiadujemy z pewnego źródła p. Włodk nigdy nie miał i obecnie nie ma zamiaru przenoszenia się do Warszawy. Wobec powyższej wiadomości — notatkę naszą przostujemy.

KINO ORZEŁ VARIETE

Grudziądz, Wybickiego 19 Od 16 X. do 19 X. III serja **HELENA** czyli upadek Troi

1000 sztuk dachówek używanych na sprzedaż. Grudziądzka 160.

Plac z budynkami, 3 pokoje, kuchnia, i pokój z kuchnią przy kupnie zaraz wolne, stajnia i remiza murowane, uadaje się na każde przedsięwzięcie specjalnie na skład opału przy ul. Czerwona Droga 1, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. — F. Leśniewski, Szeroka nr. 41 Telefon 152.

Państw. Nadleśn. Wierchlas,

poczta Iwice (Pomorze) sprzedaje w dniu 6-go listopada br. w drodze **submisji** około 2168,59 m³ drewna użytkowego sosnow. z roku gospodarczego 1924. Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym”.

Singer Sewing Mach. Comp.

przyjmuje jeszcze kilku dzielnych **agentów** do sprzedaży maszyn za wysokim procentem. Zgłoszenia tylko osobiście do składu maszyn **Kopernika 37.**

Toruń-Gdańsk

Ludwik Szymański urzędowy ekspedytor kolei Toruń, Żeglarska 3 telefon 909 i 914 **Oddział w Gdańsku** Kohlenmarkt 21 Ekspedycja Przewóz Transport mebli Żegluga **Magazynowanie:** Magazyny z boczniami kolejowymi i wodnymi w Toruniu i w Gdańsku. Wyladowanie wprost z wagonu lub okrętu do magazynu.

Polski Monopol Tytoniowy.

Dyrekcja w Warszawie, ulica Nowy Świat 4, podaje do wiadomości, że na terytorjum b. dzielnicy pruskiej posiada własne Fabryki tytoniowe w Poznaniu dwie: Łazarz i Jeżyce, w Starogardzie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu oraz Państwowe Magazyny wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Toruniu i Starogardzie. Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego podaje również do wiadomości, że zakupiła znaczniejsze partie gotowych cygar marki „ACB”, pochodzących z produkcji b. fabryk cygar Adama i że cygara te są do nabycia dla sprzedawców w Państwowym Magazynie wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Starogardzie, Toruniu i w Państwowej Fabryce wyrobów tytoniowych w Bydgoszczy.

„Szwajcarskie porzkie ziola”

(z kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcję organów trawienia Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewoju tytości. Sprzedaj apteki i drogerje

Specjalne przygotowanie do każdego typu biur Asekurac: rol., fabr., państw., adw., notarij, redakcyjn. etc. Lekcje osobne o każdej porze. Toruń, Żeglarska 15. Dyrektor BERGER.

Każda Pani

da je czyścić i farbować wszelką odzież w Fabryce Parowej Pralni Chemicznej **BARWA** Zlecenia przyjmuje: S. Kałamajski Oddział BARWA Toruń — Szeroka 21.

Czytajcie EXPRESS

Gdzie? nabyć można **kaszke krakowską** tatarską (gryczaną), jaglaną, perłową, jęczmienną, grysik pszenny **mąkę tatarską**, mąkę pszenną, królewską (kruceczkę), żytnią, razową itp. a to: w Składzie produktów przemysłowych **ul. Kopernika 22** **Warszawska pracownia okryć, kostjumów, sukien i bielizny** Maszynowe mereżki, plisowanie, karbowanie sukien. Dekatyzowanie materiałów. **S. Białowas** Toruń, Stary Rynek 8 II piętro, telef. n. 463

Bluski i Gofy

czyści i farbuje szybko i tanio **Fabryka Parowa Pralni Chemicznej** **BARWA** Zlecenia przyjmuje: S. Kałamajski Oddział BARWA Toruń — Szeroka 21

Reklama

jest dziedziną handlu i przemysłu

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają oryginalne

Pastyłki Belgijskie z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerje

Singera maszyny do szycia

do wszelkich robót w zakresie szycia wchodzące **Splata w ratach kilkumiesięcznych!** Nauka modnych haftów artystycznych i cerowania, reperacje maszyn wszelkich systemów. **Singer Sewing Machines Company** Toruń, ulica Kopernika 37.